

Nowy rząd Rumunii – kontynuacja pełna napięć

Kamil Całus

23 grudnia 2020 r. rumuński parlament przegłosował wotum zaufania dla nowego koalicyjnego rządu pod przewodnictwem Florina Cîțu, byłego ministra finansów z Partii Narodowo-Liberalnej (PNL). Gabinet utworzyli przedstawiciele trzech centroprawicowych ugrupowań: PNL (liczącej 93 posłów i 41 senatorów), bloku złożonego ze Związku Ocalenia Rumunii i Partii PLUS (USR-PLUS, 55 posłów i 25 senatorów) oraz Demokratycznego Związku Węgrów w Rumunii (UDMR, 21 posłów i 9 senatorów). Stanowiska wicepremierów objęli przewodniczący USR-PLUS Dan Barna i lider UDMR Hunor Kelemen. Koalicja dysponuje większością 169 z 329 głosów w Izbie Deputowanych oraz 75 ze 136 głosów w Senacie. Za utworzeniem nowego rządu opowiedziało się 260 deputowanych obydwu izb, przeciw było 186. Na mocy porozumienia między koalicjantami przewodniczącym Izby Deputowanych został lider PNL i były premier Ludovic Orban, a Senatu reprezentująca USR-PLUS była minister finansów Anca Dana Dragu.

Komentarz

- Przed nowym rządem stoją dwa kluczowe wyzwania – zakończenie kryzysu zdrowotnego związanego z trwającą pandemią oraz odbudowa krajowej gospodarki, która wskutek sytuacji epidemicznej poniosła znaczne straty. Szacuje się, że PKB Rumunii w 2020 r. spadnie o ok. 4–5% w porównaniu z rokiem poprzednim. Nowe władze będą skupiały się przede wszystkim na maksymalnie efektywnym wykorzystaniu funduszy pochodzących z UE, w tym Funduszu Odbudowy, z którego Bukareszt otrzyma w formie grantów i nisko oprocentowanych kredytów ok. 30 mld euro.
- Nowy rząd będzie usiłował kontynuować dotychczasową politykę realizowaną przez dwa kolejne gabinety Orbana (funkcjonujące od listopada 2019 r.). Choć fotel premiera obejmie Cîțu, to i tak głównym rozgrywającym pozostanie jego poprzednik, który utrzymał funkcję szefa PNL. Aż 7 z 18 ministrów zasiadających w nowym rządzie wchodziło w skład gabinetu przed wyborami. Pięciu z nich zachowało kontrolę nad dotychczasowymi resortami. Są to: minister spraw zagranicznych Bogdan Aurescu, minister obrony gen. Nicolae Ciucă, minister energetyki Virgil-Daniel Popescu, minister rolnictwa Nechita-Adrian Oros oraz minister kultury Bogdan Gheorghiu. Koalicja rządząca będzie dążyła do dalszego zacieśniania relacji z kluczowymi państwami Unii Europejskiej (szczególnie Niemcami i Francją) oraz USA, a także skupi się na budowaniu wizerunku Rumunii jako państwa praworządnego i skutecznie walczącego z korupcją. Jest to szczególnie ważne w kontekście starań Bukaresztu o wyłączenie z mechanizmu współpracy i weryfikacji UE (Cooperation and Verification Mechanism), w ramach którego Komisja Europejska od 2007 r. monitoruje funkcjonowanie wymiaru

sprawiedliwości i postępy w walce z korupcją w Bułgarii i Rumunii. W tym celu nowy rząd oraz wspierająca go większość będą dążyły do cofnięcia wprowadzonych przez centrolewicę w latach 2017–2019 kontrowersyjnych reform wymiaru sprawiedliwości, które doprowadziły do konfliktu między Bukaresztem i KE. Szczególny nacisk na kwestie związane z korupcją i praworządnością będzie kładł blok USR–PLUS.

- Gabinet będzie dysponował stabilną większością, jednak nie będzie mu łatwo uniknąć napięć politycznych, które mogą prowadzić do kryzysów rządowych. PNL i USR–PLUS rywalizują o ten sam elektorat, co tradycyjnie prowadzi do tarć między nimi. Młode, wywodzące się z ruchów miejskich USR–PLUS regularnie zarzuca PNL, że ta od początku lat dziewięćdziesiątych niejednokrotnie współpracowała ze skompromitowanymi i kojarzonymi z korupcją socjaldemokratami (PSD). Niepewna jest także pozycja UDMR, które jako partia reprezentująca rumuńskich Węgrów może zagrozić opuszczeniem koalicji w przypadku doprowadzenia do kryzysu w związku z regularnie pojawiającymi się napięciami węgiersko-rumuńskimi. Takie kryzysy – w relacjach rządu zarówno z Budapesztem, jak i z mniejszością węgierską – będzie podsyciała obecność w parlamencie nowej narodowo-konserwatywnej partii AUR. Co więcej, suwerennościowa, asertywna retoryka tego ugrupowania wobec UE będzie utrudniała gabinetowi realizację dotychczasowej polityki, wpisującej się w oczekiwania unijnego mainstreamu. Podnoszenie przez AUR postulatów ideowych (w tym religijnych czy dotyczących rodziny) zmusi szczególnie PNL do zajęcia bardziej jednoznacznego stanowiska w tych kwestiach. Kluczową postacią na scenie politycznej pozostanie Orban (jako szef głównego ugrupowania w koalicji oraz przewodniczący Izby Deputowanych), ale będzie on zmuszony do podzielenia się wpływami z liderami USR–PLUS i UDMR (pełniącymi także funkcje wicepremierów).

Nota biograficzna

Florin Cîțu (czyt. Kycu), ur. w 1972 r. w Bukareszcie. Doktor ekonomii, absolwent Uniwersytetu Stanu Iowa (USA). Przed rozpoczęciem kariery w polityce pracował m.in. w Banku Rezerw Nowej Zelandii (2001–2003), Europejskim Banku Inwestycyjnym (2003–2005) oraz (do 2011) w rumuńskiej filii Grupy ING. W 2016 r. został wybrany na senatora z ramienia PNL. Od 2017 r. przewodził senackiej grupie tej partii. Zasiadał w senackiej komisji ds. gospodarki oraz komisji ds. budżetu i finansów. Między listopadem 2019 a grudniem 2020 r. piastował stanowisko ministra finansów w rządzie Ludovica Orbana.